

Starsi ludzie „przeszkadzają” rodzinom na Święta

1 kwietnia 2020

Pracownicy szpitali przyznają, że to już prawdziwa plaga. Co roku przed Świętami Bożego Narodzenia drastycznie rośnie liczba starszych osób, które rodziny przywożą na oddziały. W tym okresie wzrasta również liczba zapytań o domy opieki w wyszukiwarce Google.

Polacy znani są z tego, że deklarują, iż „rodzina jest najważniejsza”. Jednak prawda nie zawsze wygląda tak pięknie. Zarówno przed wakacjami, jak i przed Świętami Bożego Narodzenia wzrasta liczba wyszukiwań haseł „dom opieki”, „DPS”.

„Google nie udostępnia danych liczbowych, ale pokazuje trend: z roku na rok wzrasta liczba pytających o domy pomocy i domy opieki. Widać prawidłowość: liczba wyszukiwań jest szczególnie wysoka w październiku i listopadzie, a spada w grudniu. Moja hipoteza: jesienią szukamy miejsca dla bliskiego, żeby na święta mieć już spokój” – stwierdziła w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” socjolożka dr Zofia Szweda-Lewandowska.

Tak samo jest w okresie poprzedzającym wakacje. Rodziny „pozbywają się” starszych osób, aby móc „spokojnie” wyjechać na urlop. „Nie można z góry wszystkich potępiać. W XX wieku dodaliśmy 25 lat do przeciętnej długości życia. To jest kolosalna zmiana. Pokolenie powojennego wyżu to ludzie, którzy wciąż chcą być aktywni zawodowo i społecznie” – mówi socjolożka.

Seniorzy na święta często trafiają też na szpitalne oddziały. Lekarze i pielęgniarki potwierdzają: to prawdziwa plaga. „Z roku na rok przybywa takich pacjentów. Niestety, nie pasują oni do wystroju świątecznego, do czasu, gdy wszystko ma być piękne, eleganckie i odświeżone” – mówi ze smutkiem dr Artur

Krzywkowski, specjalista chorób wewnętrznych z Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Szczecinie.

„Zdarza się, że rodziny wywierają naciski na lekarzy, żądając wręcz przyjęcia danego pacjenta do szpitala. (...) Są wymyślane pewne preteksty, ale niestety lekarze raportują też o sytuacjach, w których celowo rodziny nie podają napojów, nie podają leków” – mówi Łukasz Jankowski, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie, sugerując, że często młodszy członkowie rodzin celowo dążą do pogorszenia stanu rodziców lub dziadków, aby szpitalny personel nie miał już wyjścia i musiał zdecydować o pozostawieniu starszej osoby na oddziale.

Doktor Monika Zduńczyk, psychiatra z Samodzielnego Publicznego Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej im. dr. Stanisława Deresza w Choroszczy twierdzi nawet, że rodziny nie kwapią się również odbierać swoich bliskich. „Zdarzają się przypadki takie, że rodzina nie odbiera telefonów, nie stawia się na wskazany termin wypisu” – mówi.

Okręgowa Izba Lekarska w Warszawie zapoczątkowała akcję „Wspólne święta”, mającą na celu zmniejszenie skali zjawiska. Jednak lekarze wskazują na konieczność wprowadzenia systemowych zmian, zwłaszcza w tych domach, gdzie opieka nad niepełnosprawnym seniorem trwa przez cały rok i jest de facto porównywalna z pracą na etat. W Warszawie działa Dzienny Dom Opieki Medycznej, otwarty od 8.00 do 17.00. Oferuje opiekę geriatryczną, terapię zajęciową, a także zajęcia z psychologiem. Dla opiekunów osób starszych natomiast może stanowić odciążenie, przynajmniej na chwilę, by pozwolić przygotować świąteczne potrawy.

Święta to okres, kiedy rodziny powinny być razem. Starsi ludzie bardzo źle znoszą rozłąkę z bliskimi, mają poczucie odrzucenia. Należy pamiętać o tym, że przed starością nie uciekniemy. Dopadnie każdego z nas.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)